

15 rocznica uchwalenia powszechnej deklaracji praw człowieka

WARSZAWA (PAP). — 10 bm. mija 15 lat od daty uchwalenia przez obradującą w Paryżu III sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych „powszechnej deklaracji praw człowieka”, wskazującej na szereg tradycyjnych, podstawowych praw jednostki — takich jak wolność i równość — oraz na istniejącą we współczesnym świecie współzależność pomiędzy nimi, a ustrojem społecznym i pokojem światowym.

Polska szczególnie aktywnie uczestniczy w pracach wszystkich organów i agencji wyspecjalizowanych ONZ których działalność związana jest z ochroną praw człowieka. Dużym sukcesem delegacji polskiej było uchwalenie przez bieżącą sesję Zgromadzenia Ogólnego rezolucji potępiającej wszelkie formy dyskryminacji rasowej.

15 rocznica uchwalenia powszechnej deklaracji praw człowieka będzie obchodzona w większości krajów świata.

W Polsce — Towarzystwo Przyjaciół ONZ zorganizuje wystawę wydawnictw poświęconych deklaracji. Otwarta będzie też wystawa plakatów ONZ.



Rada Bezpieczeństwa wezwała w środę wszystkie państwa, aby nie wysyłały do Republiki Południowoafrykańskiej sprzętu i materiałów dla tamtejszego przemysłu zbrojeniowego. Posunięcie to, uchwalone zostało jednogłośnie przez 11 członków rady na wniosek Norwegii.

Zakończyła się druga sesja soboru powszechnego

RZYM (PAP). W środę 4 grudnia zakończyła się rozpoczęta 29 września druga sesja soboru powszechnego. Uroczystości zamknięcia sesji przewodniczył papież Paweł VI.

Trzecia sesja rozpocznie się 8 września 1964 roku i potrwa około 2 i pół miesiąca.

RZYM (PAP). Dyrektor watykańskiego urzędu prasowego podał w środę do wiadomości, że papież Paweł VI uda się w styczniu z pielgrzymką do Palestyny. Paweł VI będzie pierwszym papieżem udającym się do Palestyny od wielu wieków.

Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje dyskusję nad problemem dekolonizacji

NOWY JORK (PAP). W wtorek Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuowało na sesji plenarnej dyskusję nad sprawą wywołaną 24 października 1963 r. przez Zgromadzenie Ogólne państwa Portugalskie do zmuszenia Portugalii do pozostawienia państw narodów do niezapewnienia.

Uważamy — oświadczył mówca na zakończenie — że przepadająca w roku 1965 dwudziesta rocznica istnienia ONZ powinna być upamiętniona całkowitą i ostateczną likwidacją kolonializmu. Czas najwyższy, aby państwa kolonialne zakończyły wreszcie swe „święte postanowienie” i „misję cywilizacyjną”, których skutki po dziesiątka lat boleśnie odczuwają narody cierpiące jeszcze w imieniu kolonialnym, jak i narody już wyzwolone.



Wł. Gomułka gościem kopalni „Bolesław Śmiały“

KATOWICE (PAP). Szczerze gorące uroczyste powitanie Władysława Gomułki, który przedpołudniem spędził z żoną i dziećmi w kopalni „Bolesław Śmiały”. We wszystkich kopalniach odbyły się akademie, wspólne obiady jubilatów i przodowników pracy, występy artystyczne i inne imprezy.

Z kopalni „Bolesław Śmiały” Władysław Gomułka udaje się do pobliskiego domu kultury w Łaziskach, gdzie odbywa się zjazdowa akademicka.

Władysław Gomułka w swym wystąpieniu podkreślił, że inicjatywa załogi kopalni „Bolesław Śmiały” mająca na celu oszczędniejsze gospodarowanie nakładami przeznaczonymi na inwestycje jest za wszelką cenę godna naśladowania. Na te sprawy zwrócona została szczególna uwaga w toku obrad XIV Plenum KC PZPR.

Znajdujemy się w sytuacji, która nakłada na wszystkich działaczy gospodarczych konieczność jak najracjonalniejszego użytkowania złotek inwestycyjnych.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Wiele miejsca poświęcił i sekretarz KC PZPR omówieniu różnych aktualnych problemów, jakie stoją przed całą gospodarką.

Prezydent został zamordowany w warunkach zbyt cudownych aby były wiarogodne

NOWY JORK (PAP). Znanymi publicystami amerykańskimi — Pearson informuje, że sześciu agentów tajnej policji, którzy mieli obowiązek pilnowania osoby prezydenta, urządziło w nocy z 21 na 22 listopada pijaństwo w klubie prasowym w Earth Worth w Teksasie. Publicysta domaga się, by agenci odpowiedzialni dyscyplinarnie za zlekceważenie swych obowiązków.

Senatorski demokratyczny Young również ostro skrytykował organizację ochrony szefa państwa, zwłaszcza po incydentach, jakie już poprzednio zaszły w Teksasie. Young przypomina, że w 1960 roku w czasie kampanii wyborczej obecny prezydent Johnson został zaatakowany w Dallas przez skrajnie elementy, a zaledwie przed miesiącem to samo spotkało Stevensona.

WASZYNGTON (PAP). Pięć latk dynamitu owiniętych w papier znaleziono w pobliżu gmachu Kapitolu w Waszyngtonie, w miejscu, gdzie kongresmani parkują samochody.

27-letni kapitan Michael Groves, który dowodził eskortą wojskową podczas pogrzebu prezydenta Kennedy'ego, zachorował we wtorek wieczorem przy spożywaniu kolacji w swojej kwatery w Fort Myers i w drodze do szpitala zmarł. Wobec niestwierdzenia przyczyny śmierci zarządzone sekcję zwłok.

Powołana przez prezydenta Johnsona 7-osobowa komisja, która ma przeprowadzić śledztwo w sprawie zamordowania prezydenta Kennedy'ego odbędzie swe pierwsze posiedzenie w czwartek, 5 grudnia. Przewodniczącą komisji, sędzią Sądu Najwyższego, Earl Warren, oświadczył we wtorek w Waszyngtonie, iż na pierwszym posiedzeniu opracowany zostanie program oraz procedura pracy komisji.

Jak donosi agencja AP raport FBI, którego opracowywanie jest na ukończeniu, przekazany zostanie najbliższemu prezydentowi Johnsonowi. Prezydent przesła go następnie komisji Warren.

Raport ten będzie zasadniczym materiałem roboczym dla komisji. Warto jednak dodać, iż prezydent wydał rozporządzenie, aby przeprowadziła ona ocenę „wszelkich posiadanych informacji” i dał jej pełnomocnictwo do przeprowadzenia dalszego śledztwa, jeśli komisja uzna je za konieczne.

Dziennik „New York World Telegraph” zamieścił we wtorek artykuł pt.: „Prawda nie

wypłynie na wierzch”. Autor pisze m. in., iż realizm nakazuje nam, aby nie oczekiwać zbyt wiele od specjalnej komisji utworzonej przez Johnsona dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie okoliczności śmierci jego poprzednika, Johna Kennedy'ego.

Zaden z członków komisji nie ma doświadczenia w sprawach prowadzenia śledztwa. Komisja będzie prawie całkowicie uzależniona od faktów, które otrzymana od tajnej służby (ochrona prezydenta USA), od federalnego biura śledczego oraz od policji z Dallas.

Sekretarz skarbu Dillon wręczył we wtorek medal za odwagę agentowi tajnej służby by bezpieczeństwa, 31-letniemu Clintonowi Hillowi, który w momencie zamachu na Kennedy'ego wskoczył do jadącego samochodu prezydenckiego i próbował zastąpić sobą Jacqueline Kennedy i prezydenta przed kulami. W uroczystości wręczenia Hillowi medalu za odwagę wzięła udział Jacqueline Kennedy.

LONDYN (PAP). Znanymi labourzystowskim publicystą, James Cameron, zamieszcili po powrocie z USA na łamach „Daily Herald” artykuł na temat sytuacji w Stanach Zjednoczonych.

Trudno wyrazić atmosferę głębokiej niepewności, jaka panuje dziś w USA — pisze Cameron. — Jest ona o wiele bardziej napięta i wybuchowa, niż się powszechnie przypuszcza.

Nigdy prawdopodobnie nie dowiemy się, kto zabił Kennedy'ego i żadne dochodzenie prowadzone przez policję w Dallas nie będą w stanie mnie przekonać. Prezydent został zamordowany w warunkach zbyt cudownych w punkcie widzenia mistrzostwa w strzelaniu, aby były one wiarogodne. W ciągu godziny został odnaleziony i oskarżony jedynie prawdopodobnie „komunista” w promieniu 500 mil, a po upływie dwóch dni znalazł się „szalaniec”, który go zabił. Tajemnicze opary przesłaniają to wszystko i być może, nigdy nie znikną.

Zmierzamy obecnie ku wyborom prezydenckim w sytuacji już teraz krytycznej, która niebawem stanie się wybuchową. Zagadnienie rasowe stało się treścią i celem całej polityki... Stan, w jakim znajdują się USA, jest ciężki, a nawet niebezpieczny. Zabicie Kennedy'ego nie było izolowanym wydarzeniem, ale szczytowym wyrazem nastroju, który wyraża pcha naród na krawędź śmiertelnie poważnego konfliktu.

Dramatyczna noc przy tonącym w porcie gdyńskim statku szwedzkim „Nordenhav”

O prawdziwym pechu może mówić armator szwedzkiej Lidköping - Rederi AB Leckoe. W okresie jednego roku dwa jego statki — „Vestenhaven” i „Ostenhaven” zatoniły w pobliżu brzegów polskich.

W nocy z 3 na 4 bm. los ten o mało nie spotkał kolejnej jednostki tego armatora, pechowego „Nordenhav”. Statek ten, jak wiadomo, przez dwa tygodnie tkwił na mieliźnie koło Darłowa, a późniejsze sztormy zepchnęły go zupełnie na płaż. Po ściągnięciu statku z mieliżny i przyholowaniu go do Gdyńi miał on 4 bm. — po wyładunku zboża — odprzągnąć do Szwecji. Tymczasem o północy z 3 na 4 bm. Kapitanat Portu w Gdyńi został zaalarmowany meldunkiem z jed-

nego z rejonów portowych: stojący przy nabrzeżu Szwedzkim „Nordenhav” toni!

W całym porcie rozdzwoniły się telefony, zarządzono pełny alarm. Wkrótce do akcji ratowniczej skierowane zostały holowniki portowe „Heros” i „Borsuk”, jednostka pożarnicza „Znicz”, statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „R-1”, jednostka Marynarki Wojennej, oraz oddziały lądowej straży pożarnej.

Sytuacja statku była dramatyczna. Przez powstałe w burcie statku dwie szczytliny zaczęła się wlewać woda do ładowni zawierającej 60 ton zboża. Statek przechylił się tak bardzo, że oparł się burtą o nabrzeże.

Całą uwagę ratownicy skierowali na wypompowanie wody z ładowni, statek bowiem musiał się częściowo wyprostować, by umożliwić pracę nurków. Tak duży przechył uniemożliwił zejście nurków pod wodę, zagrażając ich bezpieczeństwu. Wreszcie po wielogodzinnej akcji, nurkowie z Marynarki Wojennej i PRO zdążyli zejść pod wodę i przy pomocy wyciągu podnieśli statek.



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 5 bm. Zachmurzenie zmienne. Temperatura od 0 do +3. Wiatry słabe z kierunków zmierzających.

Dokończenie na str. 2

Medyczne nagrody naukowe za rok 1963

(BN-T PAP). Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przyznało 10 dorocznych nagród młodym naukowcom za wybitne osiągnięcia badawcze w dziedzinie medycyny w 1963 roku. Laureaci — to pracownicy akademii medycznych, Instytutu Onkologii i Państwowego Zakładu Higieny.

Ponadto przyznano kilka nagród za prace zbiorowe. M. in. nagrodzona została praca zespołowa z zakresu endokrynologii czterech pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku: L. Zelewskiego, J. Umławskiego, Z. Aleksandrowicza i C. Dziadula.

Poza konkursem przyznana została ponadto dodatkowa nagroda zespołowa dla 14 pracowników z Zakładu Epidemiologii PZH za badania nad szczepionkami i szczepieniami przeciw dżumie brzusznej.

Polsko-Jugosłowiańska współpraca gospodarcza

BELGRAD (PAP). W dniu 4 bm. w Belgradzie rozpoczęła obrady komisja mieszana, powołana przez polsko-jugosłowiański komitet współpracy gospodarczej. Zadaniem komisji jest skontrolowanie dotychczasowej realizacji umów i zaleceń 5 sesji polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej oraz opracowanie dalszych wniosków w zakresie rozwijania kooperacji przemysłowej i specjalizacji produkcji.

W czasie sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 2. XII. 1963 r. zostały wręczone złote medale Światowej Rady Pokoju bohaterowi narodowemu Grecji Manolisowi Glezosowi i wdowie po zamordowanym bojowniku o pokój Lambrakisie. Odniesienia wręczyła Izabelle Blum. Na zdjęciu: Izabelle Blum gratuluje odznaczenia M. Glezosowi. Obok siedzi p. Lambrakis.



SPOTKANIE OBRONCÓW POKOJU

Z gmachu polskiego Sejmu zdjęto już białego gołębia, pod którego znakiem przedstawiciele 80 krajów obradowali na warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Ale podjęte na jej forum uchwały i wysunięte inicjatywy rozejdą się szeroko po świecie, by dać nam, którym dają wyraz, wspólne wszystkim mieszkańcom naszego globu, znalazły rozwiązanie w formie nowych porozumień międzynarodowych.

W miarę zwiększania się nadziei na te konkretne porozumienia rośnie także i rola narodów świata w ich podejmowaniu i realizacji. Dało się to odczuć nazajutrz po śmierci prezydenta Kennedy'ego, kiedy opinia światowa wyraźnie wskazała na konieczność pokojowego rozwoju polity-

ki międzynarodowej. Około 100 państw, które świadomością jednocześnie jakiego niebezpieczeństwa stanowią istnienie sił zim nowojennych. Sprzyjającym momentem dla obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju było to, że zebrała się w kilka zaledwie miesięcy po podpisaniu układu moskiewskiego. Dzięki temu w nowo, bardziej pomyślnie atmosferze stoją dzisiaj na porządku dnia problemy międzynarodowe — zarówno częściowe, jak i generalne, w tym przede wszystkim zagadnienie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Układ moskiewski, jako przykład konkretnego wprowadzenia w życie idei pokojowego współistnienia, podzielał również. Dokończenie na str. 2

Będę tęsknił za Polską...

Jak znaleźli się w Gdańsku? Różnie... Jako stypendyści rządu polskiego, rządów własnych krajów, UNESCO, ONZ są wreszcie i tacy, którzy przybyli „prywatnie”, sami ponoszą część kosztów pobytu.

Jest ich 150. Reprezentują 4 kontynenty, 21 narodowości i tyleż sposobów myślenia, nawyków, zwyczajów i obyczajów. Słowem — wieża Babel albo Środowiskowy Komitet Studentów Zagranicznych w Gdańsku, jeden z najlepiej działających komitetów środowiskowych w Polsce.

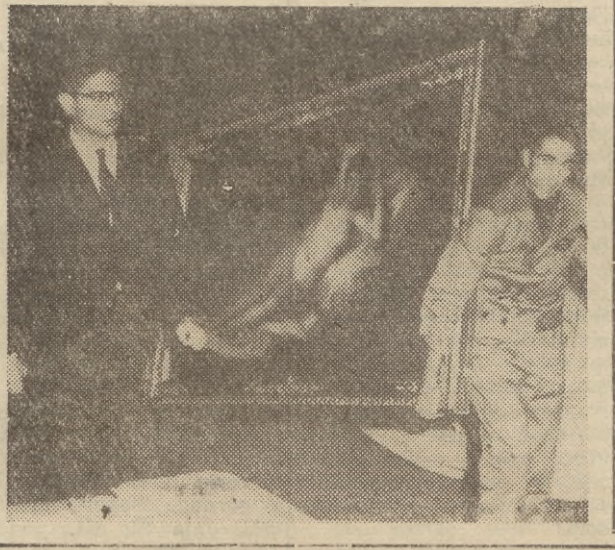
CO robią? Studiują na Politechnice Gdańskiej, w Wyższej Szkole Ekonomicznej i w Akademii Medycznej. A poza tym? Wspólnie przeżywają swoje sukcesy i trudności, wynikające głównie z piękna i... zawilosci języka polskiego, biorą udział w samodzielnym ruchu naukowym studentów, poznają problemy życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego Polski, oraz starają się zaznajamiać polskich kolegów z ławy studentki z życiem swoich krajów.

Nie obejrzą się nawet, jak minęło 5 lat! Jubileusz. Z tej okazji przyjął ich rektor Politechniki Gdańskiej, prof. dr Kazimierz Kopecki, otwarto w Gdańsku wystawę pt. „Mój kraj”, na którą złożyły się fotografie z kilkunastu krajów, skąd pochodzą obcokrajowcy studenci, potem była uroczysta akademii w Klubie Medyka, bal w „Zaku”, spotkania...

Jedno z takich spotkań, zorganizowane ostatnio przez...

Sławny obraz GOYI „Naga Maja” wraz z kilkumastoma innymi dziełami tego wielkiego mistrza hiszpańskiego została przetransportowana z Madrytu do Londynu w pociągu załadowanym pomidorami. Obrazy GOYI, których wartość ocenia się na 7,5 miliona funtów szterlingów, przewieziono w tak „tajemniczy” sposób w obawie przed kradzieżą. Dzieła te zostaną wystawione w Królewskiej Akademii Sztuk w Londynie.

Na zdjęciu: „Naga Maja” w Burlington House.



ANTONI CZECHOW — twórca takich tragikomedii jak: „Wiśniowy sad”, „Wujaszek Wania”, „Trzy siostry”, „Mewa” (dla mnie osobście najpiękniejsza sztuka Czechowa), mistrz półtonów i niedomówień, genialny autor humoresek i nowel-miniatur po latach nieobecności wraca na naszą scenę pierwszą swoją sztuką, odkrytym w latach dwudziestych — „Platonowem”. Czechow nie przywiązywał do tego utworu zbyt wielkiej wagi. Widać trafiły mu do przekonania argumenty teatru, który sztukę odrzucił.

Pozostawił ją w stanie niedopracowanym, rozwalkim, bez tytułu (nadali go dopiero realizatorzy — pochodzi od nazwiska głównego bohatera) i wreszcie zagubił. Ale już w tej młodszej „próbie sił”, w gąszczu wątków, postaci i zapożyczeń (Dostojewski, Ostrowski) nie trudno odgadnąć przyszłego rasowego dramaturga. Człowieka,

Klub SD i IKP w Sopocie oraz gdańska redakcja pisma „Politechnik”, zgromadziło 10 zagranicznych studentów z 9 krajów: Jan Kuczyński — Belgia, Hendrik Amahorseja — Indonezja, Muhie Al Nak shabandy — Irak, El Jabri Mustapha — Maroko, Jürgen Wolff i Dieter Leistner — NRD, Elias Farah — Syria i Smida Abdallah — Tunezja. Z władz komitetu — Nguyen The Ba z Wietnamu i Vijay Sein Anand z Indii.

PROSZE mówić słuchaczom...
— Polska kuchnia? Nie bardzo. Za mało ostrych przypraw, dużo kartofli, które w Syrii jedzą raz na 4 miesiące... Klimat? W Polsce pierwszy raz w życiu widziałem śnieg...

— Wybrałem Polskę i bułdowę okrętów, bo słyszałem, że jest tutaj wysoki poziom studiów, a w Gdańsku — szczególnie... Wyjechałem w koszuli, w podróżny ubrałem sweter, a w Warszawie po raz pierwszy w życiu włożyłem płaszcz...

— Większą pomoc mamy od koleżanek niż od kolegów, to jest fakt. Kolega nie potrafi tak wytłumaczyć, a koleżanki są bardzo cierpliwe...

— Niektórzy koledzy mają nawet żony z Polski...

— W lecie to jest piękny kraj, ale w zimie...
Szczególnie dla studentów z Afryki kraj wydaje się piękny.

— Byłem w Dusznikach, w Zakopanem, zwiedzałem Szczecin, Międzyzdroje, Mielno, Wrocław, Kraków, Ojców... Niektórzy polscy ko-

ledzy mówią, że znam wasz kraj lepiej, niż oni...
— Ja znam także całą Polskę i uważam, że w Lublinie inni są ludzie, a w Poznaniu inni... Ja mieszkam nad morzem i dlatego wolę Gdańsk niż inne miasta...

— Ci z nas, którzy są w Gdańsku już od 6 lat, czują się jak w rodzinnym mieszkaniu...

— Z Tunezji koledzy i koleżanki piszą często i pytają, jak wygląda młodzież, jakie są organizacje, jaki tryb życia, jakie różnice...

— Co dwa miesiące dostaję list z domu, z Wietnamu. W każdym liście tatuś i mamusia piszą, że bym po zdrowiu od nich moje koleżanki i kolegów. Zawsze piszą im, jak spędzam czas. Rodzice moi są pewni, że nie jestem samotny, są za dozwoleni, że w Polsce czuję się jak u siebie w domu...

SOBNIY rozdział polskania — to język polski, którym studenci z 21 krajów porozumiewają się także i między sobą! No bo jak ma się porozumiewać Bułgar z Kubańczykiem, a Cypryjczyk z Murzynem z Rodezji?

— Kłopot sprawiają nam słowa miękkie i twarde, tak że czasem Polacy śmieją się, jak my mówimy po polsku...

— Studenci z pierwszych lat wolą mieszkać w akademikach z polskimi kolegami...

— Trudności wypływają z powodu słabej znajomości polskiego, na co rzutuje i poziom w szkołach średnich w naszych krajach. Bywa często, że poziom maturalny jest niższy niż w Polsce, są przedmioty, których my przy maturze wcale nie bierzemy...

— Nie mamy czasu na czytanie prasy ani książek...
— Najlepszą gazetą jest „Trybuna Ludu”...

— Styszałem w Tunisie o Koperniku i o filozofie Adamie Mickiewiczu...

— A ja, z Syrii znam wiersz Mickiewicza: „Nie daleko Damaszkowi siedział diabeł na daszku...”
— Uczymy się języka polskiego codziennie...

— Z językiem potocznym dajemy sobie radę, ale język ekonomii politycznej czy handlu nie jest łatwy...

AUTOREM jednej z najciekawszych wypowiedzi spotkania był Wietnamczyk Nguyen The Ba:

— Ja 9 lat nie byłem w domu. Prosto z wojny przyjechałem do Polski jako prosty człowiek. Starłem się, żeby Waszą gościnność i pomoc profesorów i kolegów jak najbardziej wykorzystać, żeby mój czas pobytu w Polsce nie był dla mnie stracony. Teoretycznie jestem przygotowany. Gdy opuszczałem swój kraj, wiedziałem, że wrócę, a gdy opuszczę wkrótce Polskę, to nie jestem pewny, czy ją jeszcze w życiu zobaczę. Zostawiłem tutaj całą swoją młodzież, okres, który się najbardziej pamięta. Będzie mi bardzo ciężko rozstawać się z przyjaciółmi. Będę tęsknił bardzo za Polską, w której wyrosłem i wychowałem się na pożytecznego człowieka. Polska jest i pozostanie na zawsze drugą moją ojczyzną...

Gdańskie propozycje teatralne „gwoździem” szczecińskiego festiwalu

W Szczecinie w dniach 30. XI — 3. XII br. odbył się ogólnopolski festiwal studenckich teatrów propozycyjnych. W sali Teatru Współczesnego wystąpiły: scena pantomimiczna Teatru Hiberny i Akademicki Teatr „Centon” z Warszawy, wrocławski teatr pantomimy „Gest”, Studio Pantomimy ze Szczecina oraz dwa zespoły gdańskie: „Galeria” z programem „Pieśń Jerzego Kręchowicza” i Teatr Rozmów z humoreską Jerzego Afanasiewa „Olaf Grubasowa”.

Celem festiwalu było, we dług słów wiceprezesa Rady Naczelnej ZSP Karola Drozda, zaprezentowanie tych scen, które swym profilem wybiegają poza pojęcie normalnego studenckiego ruchu teatralnego, konfrontacja propozycji przedłożonych przez teatry. Przeważała na festiwalu pantomima — i jeszcze raz potwierdziła się prawda, jak trudny to genre. Zdaniem obserwatorów teatru pantomimy nie pokazały rewelacji. Komisji oceniającej teatry przewodniczył Kazimierz Rudzki, a zasiadał w niej m. in. Jerzy Maruszewski — utalentowany reżyser, wywodzący się ze studenckiego ruchu teatralnego (STS). Komisja, a także uczestnicy dyskusji, jakie odbywały się po spektaklach, bardzo wysoko ocenili oba gdańskie zespoły.



Na zdjęciu: Turoszowskie taśmociągi. CAF — fot. Wołoszczuk

NOWA KADENCJA WKZZ

Nawet materiałów redakcyjnych sprawi, że o wtorkowej konferencji międzyzwiązkowej mogliśmy poinformować tylko w krótkiej notatce. Czy tenik dowiedział się z niej o tym, że się odbyła, że był referent i dyskusja i że wybrano nowe Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. A to jest zbyt mało, dlatego do sprawy powracamy.

Dla przeciętnego pracownika związek zawodowy — to wczasy i ewentualnie instancja odwoławcza i obrońca w razie jakiegokolwiek konfliktu w miejscu pracy. Inne dziedziny działalności jakoś nikną z pola widzenia. Nawet takie, jak stołówka, ogródek działkowy, bilety do teatru, nie mówiąc już o zagadnieniach ekonomicznych.

Przed wszystkim usłwa domić sobie musimy, że na 340.000 osób, zatrudnionych w woj. gdańskim — 320.000 należy do związków zawodowych. Jest to więc olbrzymia armia, która, właściwie pokierowana, może wywrzeć potężny wpływ na całe nasze życie.

Zadania związków zawodowych można streścić krótko: **TROSKA O CZŁOWIEKA**. Bo i zadania produkcyjne, mające na celu podniesienie wydajności pracy, a zatem i stopy życiowej, mają w ostatecznym rachunku dobro człowieka na celu.

Dwustu sześćdziesięciu związków zasiada w radach narodowych różnych szczebli, ponad 5.000 w radach robotniczych, kilkanaście tysięcy w radach zakładowych. Jest więc i to olbrzymi aktyw.

O osiągnięciach związków zawodowych mówiono w referacie sprawozdawczym. Tu ograniczymy się tylko do stwierdzenia — powtarzamy za sekretarzem KW PZPR Janem Ossowskim — że autorzyet związków zawodowych w ostatnich latach podniósł się znacznie. I ten fakt należy wykorzystać dla wykonania zadań, które przed nami stoją w najbliższych latach.

Jan Ossowski najważniejsze zadanie dla związków zawodowych widzi w znimowaniu dysproporcji w naszym życiu gospodarczym, ujawnionych na XIV Plenum KC PZPR. Chodzi tu przede wszystkim o fakt, że wydajność pracy wzrasta znacznie wolniej, aniżeli fundusz płacy. Toteż związki zawodowe muszą stale analizować różne wskaźniki, takie, jak wydajność pracy, absencja chorobowa i nieusprawiedliwiona, czyli dyscyplina pracy, czas pracy itd. Wszelkimi siłami należy popierać postęp techniczny i racjonalizację, ale trzeba też rejestrować nie

tylko ekonomiczne, ale i społeczne ich wyniki.

Jako dalsze zadanie, które ściśle z pierwszym się wiąże, czeka związki zawodowe, wzmocnienie wpływu na stosunki międzyludzkie w zakładach pracy. Do związków wpływają liczne skargi i zażalenia, z których olbrzymia większość okazuje się słuszną. Nie wystarczy interweniować i skargę załatwić. Trzeba zbadać na jakim podłożu się rodzą, a okazać się, że winni są temu ludzie i ich niewłaściwy stosunek do innego człowieka. Wiąże się to z następną sprawą — **BHP**. Liczba wypadków wzrasta w sposób niepokojący. A czy przyczyną tego nie jest brak troski o ludzi ze strony majsterów i brygadziści? Wreszcie WKZZ powinna bardziej wykorzystywać swoje prawo do kontrolowania związków okręgowych.

Przewodniczący ZO Zw. Zaw. Metalowców Bałurski również kładł nacisk na wdrażanie postępu technicznego w bardziej intensywny sposób. Poddał on krytyce organizację naszych wielkich zakładów pracy (popart projekt przekształcenia Stoczni Gdańskiej w kombinat wielozakładowy) i omówił zagadnienia materiałowe. Związek Metalowców zanalizował gospodarkę materiałową i w 27 zakładach wykrył ponadnormatywne zapasy wartości ponad 1 miliard złotych!

Starsi inspektorzy pracy: Zygmunt Tarczyński i Krystyn Grabowski omawiali szczegółowo sprawę BHP i lamania praworządności przy stosowaniu przepisów prawa pracy, prof. Deorfier w imieniu WKP NOT podkreślił wagę dużego postępu w odróżnieniu od małego — racjonalizacji) oraz położył nacisk na sprawy organizacyjne, dyrektor ZUS Talaśka szczegółowo omówił zagadnienie absencji chorobowej, przewodniczący ZO Zw. Zaw. Marynarzy Pietraszek wystąpił z projektem udostępnienia domów kultury w Nowym Porcie i w Gdyni sąsiednim zakładom (na przykładzie stajni przepływu finansów, zakazujące inwestowania w obce nieruchomości).

Ogółem 14 mówców poruszyło mnóstwo problemów z rozmaitych dziedzin życia, w których związki zawodowe winny czynnie wystąpić.

Na zakończenie zebrania powzięto odpowiednią uchwałę. erg

Miodowy eksport

W Olsztynie kosztem 120 mln złotych wybudowano wielki zakład ogrodniczo-pszczałarski, na stawiony przede wszystkim na przygotowanie miodu na eksport. Niestety, w ub. sezonie zdołano zakupić tylko 400 ton miodu, z czego pierwsze 20 ton wysłano już w ub. m. do NRF. Dalsze partie miodu będą skierowane do Francji i państw skandynawskich.

Furora

„Złoty Dojlidy”

Nowy gatunek piwa produkowany przez browar w Białymostku, tzw. „Złote Dojlidy” — przeszedł już próbę degustacyjną i został oficjalnie uznany za podstawowy element produkcji tego browaru. W przyszłym roku z Białogostku wysie się na sprzedaż ok. 160 tys. hektolitrow piwa, w tym ponad 50 proc. „Złoty Dojlidy”.

Uczestnicy IV MFP

Organizatorzy IV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie wciąż otrzymują nowe zgłoszenia uczestników w IV Festiwalu. M. in. ostatnio zgłosiły udział w radiofonie Monte Carlo, Jugosławii i Węgier. Węgry zgłosiły piosenkarkę — Marię Toldi, a do jury wydelegowały kompozytora Rezo Faludi.

Dyrektor paryskiej Olimpiady, Bruno Coquatrix powiadomił organizatorów, iż na IV MFP Francja będzie reprezentowana przez jedną z vedett paryskiej „Olimpiady”.

PRZED PREMIERĄ DON JUAN w rosyjskim wydaniu

bujać różnych zawodów, drużby odbywał podróz na Sachalin, a poza tym będąc lekarzem pilnie obserwował swoich pacjentów. Interesował się nie tylko ich cierpieniami fizycznymi, lecz także psychiczno-moralnymi.

Rosję ostatnich dwóch dziesięcioleci lat XIX w. cierpi na „Nudną historię”, społeczeństwu braku „ogólnego ideału”. Życie tego społeczeństwa jest beznadziejnie i szare, świadomość jest rozdrobiona, myśli i uczucia rozdarte.

Czechow obwieścił w swoich „komedjach” rychły koniec zmurszałej i bezideowej Rosji. Stwierdził, że dalej tak żyć nie można,

że Rosji potrzebna jest, jak rybie woda, zmiana sił i stosunków społeczno-politycznych. Przeczul nadięgnięciem rewolucji. Gorki poszedł od niego o krok dalej. Pokazał w swoich dramatach przedstawicieli tych klas społecznych, które dokonały tej rewolucji. Polska prapremiera „Platonowa” była jednocześnie premierą inauguracyjną sezonu teatralnego 1962/63 w Teatrze Dramatycznym m. st. Warszawy. Adaptacji tekstu i reżyserii podjął się Adam Hanuszkiewicz.

Grac bowiem tę sztukę „tak jak 100” jest przedsięwzięciem karkołomnym. Spektakl trwał by prawie sześć godzin. Kto to dzi-

siaj wytrzyma nerwowo? A w dodatku przedstawienie roko by się od niekonsekwencji i zawilosci.

Autorem naszego układu tekstu są Róża Ostrowska i Jerzy Goliński, który też reżyseruje. Scenografię opracował: Jadwiga Pokrowska i Ali Bunsch. Platonowa gra Stanisław Michalik. Przekład — Adama Tarana.

Pójsz na „Tego wariata Platonowa” oplaci się uszytkim wielbicielem teatru i talentu Czechowa, tak jak oplaciło się pójsz na odnaleziony „Grzech” Stefana Zeromskiego. I nie dlatego, aby przekonać się do mało popularnych poglądów profesoarskich (ważny jest nie Shakespeare, lecz komentarze do Shakespeara. A. Cz.), ale dlatego, że zawsze jest pasjonująca przygodą oglądanie młodzieńczego utworu wielkiego dramaturga, wychwytywanie spośród niego przyszłych mistrzowskich

scen i sytuacji, dostrzegania w nim zarodków i postaci przyszłych arcydzieł, właśnie takich jak: „Wiśniowy sad” i „Trzy siostry”.

Tyle się dzisiaj mówi o „młodych gniewnych” ludziach. Jedni przypisują im role biblijnych proroków, a inni mieszają z białym, widzą w tym co robią przez jaw zwyczajnej nonszalancji wobec utartych zwyczajów i ogólnoludzkich świętości. Zobaczymy i posłuchajmy, co na ten temat może nam powiedzieć Czechow, dzisiaj już dostojny klasyk wielkiej literatury rosyjskiej. „Platonowa” napisał mając nie więcej niż lat dwadzieścia, a w tym wieku wiele rzeczy i spraw widzi się ostr no i ma się odwagę mówić o nich „pelnym głosem”.

Premiera w Teatrze Wielkim w najbliższą niedzielę, o godz. 19.

EAST

Podziękowanie dla uczniów gdyńskiej „jedynki“

Od czasu, gdy w gdyńskim schronisku dla zwierząt znalazł się pies - bohater (ten, który uratował dziecko przed wypadkiem samochodowym), uczniowie ze Szkoły nr 1 w Gdyni stał się prawie stałym bywalcem. Opiekowali się nim tylko poranionym w wypadku psem, ale dużo czasu i serca wkładali w najróżniejsze prace na rzecz schroniska: porządkowali obiekty, gromadzili i znosili pokarm dla przebywających tu bezdomnych zwierząt.

Ten patronat „jedynki“ stał się już czymś trwałym: dziewczęta i chłopcy — pod kierunkiem swoich wychowawców, postanowili, że będą się schroniskiem opiekować stale, że w miarę swych możliwości pomagają Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami w pięknej akcji opieki nad zwierzętami.

Z przyjemnością spełniamy prośbę gdyńskiego TON/Z i składamy Szkole nr 1 podziękowanie za jej pożyteczną — i bardzo wychowawczą — inicjatywę.

Przy okazji informujemy, że w schronisku (Redłowo, ul. Stryjska 25a) znajduje się dużo najróżniejszych psów, czekających na nowych właścicieli. Chyba nie jedno dziecko chętnie w gwiazdkowym prezencie otrzymałoby czworonogą...

W tej sprawie można się porozumieć z zarządem TON/Z telefonicznie nr 21-38-82 (p) godz. 18).

Jeszcze raz „Henryk IV“

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże“ informuje, że na życzenie publiczności, 14 grudnia br. (w następną sobotę o godz. 15) odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie Szekspira „Henryk IV“.

Piotr Stolarek u gdyńskich harcerzy

Onegdaj przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Piotr Stolarek spotkał się w Liceum Pedagogicznym z młodzieżą harcerską Gdyni. Było to spotkanie z cyklu „spotkań XX-lecia“, organizowanych przez Komendę Chorągwi ZHP.

W uroczystym kominku o tematyce „Od powstania PPR do XX-lecia Polski Ludowej“ wzięło udział kilkuset harcerzy i harcerzek, grono instruktorów oraz zaproszeni goście, a wśród nich przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni Mieczysław Wójeck, przewodniczący Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Gdyni Jan Szura i inni.

Po gawędzie przewodniczącego Stolarka i bogatym programie nastąpiły uroczyste odznaczenia odznakami „Ruchu Przyjaciół Harcerstwa“ (otrzymał ją m. in. przewodniczący Wójeck), nie którym harcerzom wręczono również odznaki Służby Ziemi Gdańskiej „Rodło“. Przewodniczący Stolarek otrzymał piękny proporzeczek harcerski oraz rozkazem specjalnym mianowany został członkiem orłowskiej XIII drużyny zw. „Czarna Trzynastka“.

Swój dość zresztą obiszerny „kącik“ ma na wystawie gdyńskiej Młodzieżowy Dom Kultury. Prezentuje dorobek młodych uczestników zajęć w pracowniach technicznych Domu, wykazuje jakimi sposobami MDK stara się wzbudzić zainteresowanie dzieci i młodzieży postępem technicznym i najnowszymi osiągnięciami nauki.

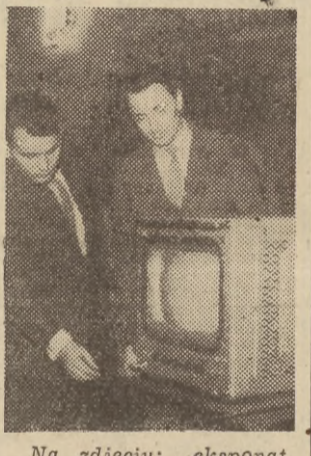
O zharmonizowaniu człowieka z pracą...

OLBRZYMI wpływ na lepszą wydajność, na samopoczucie ludzi obsiugujących przez parę godzin dziennie skomplikowane maszyny, zatrudnionych na budowach, w najróżniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych i instytucjach mają warunki pracy. A warunki pracy to sprawa czystości i estetyki pomieszczeń w których człowiek pracuje, urządzeń sanitarnych, to sprawa zabezpieczenia przed możliwością wypadków i urazów, to mechanizacja prac wymagająca dużego wysiłku fizycznego to po prostu sprawa przystosowania pracy do człowieka i vice versa.

bie Techniki i Racjonalizacji PKP w Gdyni wystawa pn. „Człowiek a praca“. Otwarcia wystawy w obecności zaproszonych przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych dokonali



Televizja informuje o wydarzeniach z całego świata, dostarcza rozrywkę, a również ułatwia obserwowanie procesów technologicznych, doświadczeń naukowych. Televizja coraz powszechniej wkracza do przemyślni i instytucji badawczych, stosuje się ją na lądzie, w powietrzu i pod wodą. W PRICIP stosuje się wzięję podwodną przy wydobyciu wrałów, Zarząd Portu w Gdańsku prowadzi próby zastosowania telewizji w pracy dyspozytorskiej.



Na zdjęciu: ekspozycja wystawy pn. „Człowiek a praca“ — kamera nadawcza dostosowana do potrzeb przemysłu oraz odbierający obraz monitor — aparat przypominający telewizor.

przemysłowych. Oprowadzający gości po salach wystawowych dr Hansen — przedstawiciel CRZZ zasympyany był pytaniami o szczegóły prezentowanych ekspozycji, wykresów czy plansz. Dowodzi to, że już w pierwszym dniu otwarcia wystawy cieszyła się olbrzymim powodzeniem, że zorganizowanie jej w trójmieście było bardzo potrzebne. Zwiędza wystawę można codziennie do 19 h.

Mamy nadzieję, że ciekawe ekspozycje zainteresują kierownictwa wybrzeżowych zakładów pracy, a także uczącą się młodzież. (Jar.)

Kończy się sprzedaż I raty opału

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Sopocie informuje, że termin zakończenia sprzedaży I raty opału na sezon 1963/64 został ustalony przez Prezydium WRN na 16 bm.

Tym, którzy jeszcze nie kupili węgla, przypominamy, że dzielnicowe biura opalowe kończą sprzedaż I raty 16 bm.

Z kroniki sądowej

Eksport i import na własną rękę

Helena Pohl, zamieszkała w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 139-11, z pomocą swojej córki, Genowefy Matjakowskiej (zamieszkałej tamże) trudniła się na dużą skalę nielegalnym handlem towarami z importu. Paczki zagraniczne przychodziły do różnych osób, które wręczały je Pohlowej lub Matjakowskiej i otrzymywały za to od faktycznych właścicieli wynagrodzenie w granicach od 500 do 1000 złotych. Potem towary te, rów nież za pośrednictwem pod stawionych osób, sprzedawa ne były w różnych miastach kraju.

W ten sposób na przestrze ni lat 1957-61 obie kobiety dokonały obrotów towarami zagranicznymi w postaci przeszło 6.000 sztuk tubek farby do włosów „Igotin“ — ok. 200 dywanów plastikowych, ponad 300 swetrów oraz różnych szamponów — łącznej wartości przeszło 550 tys. zł. Ponieważ nie zgłosiły tych obrotów właściwym władzom finansowym, uszczupliły należny skarbowi państwa podatek o sumę 347 tys. zł.

Pohlowa prowadziła też na terenie kraju skrupulatny cyfrowy spis towarów celem wyślania ich za granicę. M. in. kupiła w celu sprzedaży z zyskiem 100 wiertel i 92 noże tokarskie „Widia“ (bardzo poszukiwane w Argen-

KTO MIAŁ RACJĘ?
Do formalności związanych z wymianą dowodu osobistego potrzebna mi była pieczęć Administracji Budynków Mieszkalnych nr 3 przy ul. 20 Października w Sopocie.

W biurze ADM byłem o godz. 10,30, zastałem tam tylko jedną interesantkę wplacającą czynsz. Wplaca nie ok. 200 zł trwało okra gnie 25 min. Po odejściu owej interesantki, pani zza okienka oświadczyła mi, że nie może mnie przyjąć, ponieważ minęła już godzina 11. Tłumaczyłem, że czekam pół godziny, i że chodzi mi tylko o postawienie pieczęci, co na pewno mniej czasu by zajęło niż ta próba dyskusja. W odpowiedzi usłyszałem, że niepotrzebnie... zwracam głowę.

W czasie tej rozmowy ukazała się druga pani o groźnej minie. Od niej z kole i usłyszałem, że „w sklepie też po godz. 19 nikt nie załatwia...“ Powiedzia łem na to, że rzeczywiście, sklep po zamknięciu nikogo nie wpuszcza, ale obsłuży wszystkich tych, którzy we szli przed jego zamknięciem. Niestety, i ten argu ment nie trafił do przekonania paniom administrator

SPOTKANIE Z AUTORKĄ
Dziś o godz. 19 w Domu Kultury w Suchaninie odbędzie się spotkanie czytelników z literatką Wybrzeża Stanisławą Muskat-Fleiszową.

DZISIEJSZE SPOTKANIA I ODCZYTY
W Gdańsku przy ul. Długiej 51-53 odbędzie się o godzinie 18 zebranie sekcji numizmatycznej PTA, na którym mgr Domaradzki wygłosi odczyt pt. „Talary Augusta II i Beichlingowskie“.

O godz. 19 w klubie GTPS w Gdańsku mgr Marian Szulc mówić będzie o granicach twórczości fotograficznej.

Audycja muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowego Liceum Muzycznego w Gdańsku odbędzie się o godz. 18 w sali Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej.

W Sopocie o godz. 17 w pawilonach BWA nastąpi otwarcie wystawy prac 30 malarzy realistów. Otwarcie poprzedzi wręczenie odznak 1000-lecia zaślubin państwa w okręgu Gdańskiego ZPAF oraz wręczenie nagród artystycznych za rok 1963 artystom malarzom Zdzisławowi Kałedkowiczowi i Stanisławowi Tesseyre oraz artystyce rzeźbiarce Alfonsovi Łosowskiej.

W Klubie Literackim przy ul. Heweliusza w Gdańsku o godz. 18 mówić będzie o polskiej literaturze współczesnej krytyk literacki i współpracownik „Trybuny Ludu“ Wacław Sądowski.

Moskwa widziana okiem przewodnika PTK z Gdańska — to temat do omówienia na kolejnym spotkaniu przewodników w Klubie Turysty w Gdańsku. Początek o godz. 18. W Liceum Ogólnokształcącym w Oliwie przy ul. Bażyńskiego 11 odbędzie się o godz. 18 spotkanie radnych z wyborcami. Organizatorzy zapraszają mieszkańców z rejonu Komitetu Osiedlowego nr 53 wraz z Osiedlem Młodych.

„ZORKA 5“ DO ODEBRANIA...
...w I Kom. MO w Gdyni. (Portowa 15, pokój 45, telefon 21-49-00, wew. 73, w godz. 8-19). Zgłaszać się może policjant, który aparat zginał w okresie lat 1960-1963.

To i owo
Sztuczne lodowisko?
Jak wiadomo, ul. Jedności Robotniczej na Oruni jest główną arterią przelotową o dużym ruchu kołowym, i bez dodatkowych przeszkód — komunikacja na tej trasie jest dostatecznie skomplikowana i trudna.

Tymczasem dodatkowych atrakcji dostarcza zmotoryzowanym miejska pralnia i farbiarnia: nie wiadomo o jakich przyczyn z obiektu pralni leje się bez przerwy woda (mydliny)? właśnie na leździe. Ostatecznie w lecie można to znieść, natomiast już obecne nawet przy mrozki tworzą w tym miejscu prawie sztuczne lodowisko. Onegdaj pewien motocyklista tylko cudem uniknął, po poślizgu, zderzenia z nadjeżdżającym samochodem.

Proponujemy czynnikiem drogowym zainteresować się sprawą i wpłynąć na pralnię, by nadmiar wody kierowała raczej w inną stronę.

Ponad śnieg bielszym się stanę...
Dawno, już dawno temu, bo jeszcze w październiku, skrytykowaliśmy DOKP za to, że na stacji Gdańsk Główny nie zapowiadano przez megafony kursowania pociągów elektrycznych co 40 minut.

W dniu 30 listopada otrzymaliśmy z DOKP wyjaśnienie, z którego długiej treści wynika krótki sens: wszyscy dyżurni ruchu i inni pracownicy stwierdzili, że pociąg byłby zapowiadane przez megafon.

Nie chcemy toczyć bezpodstawnej wojny. Dlatego na wszelki wypadek grzecznie przypominamy, że w dniu 2 grudnia pociąg elektryczny ze stacji Gdynie Osobowa nie odszedł planowo o godzinie 9.50. I nikt!

Do Mikołaja o 1 godzinę dłużej
Dziś i jutro (5 — 6 bm.) na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu wszystkie sklepy cukernicze oraz niektóre przemysłowe (z wyjątkiem tekstylnych) czynne będą o jedną godzinę dłużej.

Czyni się to dla umożliwienia zakupów związanych z tradycyjnym Mikołajem. I wo o godzinie 9.50. I nikt!

CO Gdzie w TRÓJMIEŚCIE kiedy

TEATR
Sopot, Kameralny, „Dowód osobisty“, g. 19. GDYNIA — Muzyczny, „Zemsta Nietopierz“, g. 19.15.

KINA
GDANSK „Leningrad“, „Prze mienilo z wiatrem“, USA, od 14 l., g. 11, 15.30, 19.30. „Kame ralne“, „Ostatni kurs“, pol., od 16 l., g. 16, 19, 20. „Piast“, „Trzy światy Guliwera“, ang., od 12 l., g. 15.30. „Viridiana“, hiszp., od 13 l., godz. 17.45, 20. „Drukarz“, „Smarkula“, pol., od 16 l., g. 17, 19. „Przyjaźń“, „Ballada huzarska“, radz., od 12 l., g. 17, 20. „Panorama“, „Zawrót głowy“, USA, od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30. „Motława“, „Biały kałion“, — USA, od 14 lat, godz. 16, 19. „Gedania“, „Ania i Mania“, austr., od 7 lat, g. 15.15; „Dwa oblicza zemsty“, USA, od 16 l., g. 17.30, 20.15. „Zak“, „Włóczykij“, wł., od 16 lat — godz. 16, 19, 20. „Wrzos“, „Garbus“, fr., od 12 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Włók niarz“, „Królewskie dzieci“, NRD — od 14 lat, g. 18. „Kosmos“, „Na psa urok“, USA, od 9 l., g. 16; „Kapral w mat ni“, fr., od 16 l., g. 18, 20.15. „Zorza“, „Nasz kochany potwór“, ang., od 7 l., g. 15; „Ce buloz“, pol., od 14 l., godz. 17, 19.

WRZESZCZ „Znicz“, — „Te lefon towarzyski“, USA od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Bał ka“, „Krajoznik szos“, franc., od 16 l., g. 19, 20, 21, 18, 20. „Tramwaj“, „Omaru — syn wodza“, austr., od 12 l., godz. 16; „Poste-restante“, rum., od 14 l., g. 18, 20. „Jagienka“, — „Drugi tor“, NRD, od 12 lat, g. 18; „Waż morski z Loch Ness“, ang., od 16 l., g. 20.

NOWY PORT „1 Maja“, „Po latach“, radz., od 12 l., godz. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin“, „Czarny monokl“, — franc., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Bałtyk“, „Dziecięce marzenia“, radz., od 7 l., godz. 15.15; „Rodzaj miłości“, ang., od 18 l., g. 17.30, 19.45. „Polonia“, „Weekend“, pol., — od 16 lat, godz. 15.45, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa“, „Ognie na ulicach“, USA, od 15 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Atlan tic“, „Sławne miłości“, franc., od 16 l., godz. 15.30, 17.45, 20. „Goplana“, „Rancho w dolinie“, — USA od 16 lat — godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Fala“, „Byłem Montgome-

wieprzewodniczący WKZZ Romuald Pietraszek.

Wystawie ekspozaty budzą duże zainteresowanie. Są nimi nie tylko ciekawe planse i zdjęcia, ale i oryginalne maszyny oraz urządzenia służące do ochrony ludzi w czasie pracy.

Wśród ekspozatów zwraca uwagę nagrodzony w konkursie projekt stołczni przed stawiony przez Politechnikę Gdańską i katedrę projektowania architektury przemysłowej. Autorzy projektu: Edward Mikulski, Edward Mitschke i Narczyk Sien kiewicz uwzględnili wszystkie wymogi współczesnego budownictwa przemysłowego: bezpieczeństwo ruchu, za i wyładunku, higienę pracy, otoczenie obiektów pełne kojącej zieleni.

Przestawiając się na produkcję sprzętu medycznego gdyńska wytwórnia aparatów natryskowych zaprezentowała m. innymi ssak chirurgiczny do odciągania zanieczyszczeń z miejsc operowanych, cukrownia w Pelplinie — model nowoczesnej cukrowni w której wszystkie prace uciążliwe są już zmechanizowane.

Poważne osiągnięcia na polu walki z drażniącym system nerwowy człowieka łasem, mają zakłady lamp kineskopowych w Iwicznej koło Warszawy, gdzie stosuje się urządzenia izolujące i układy wyciszające z materiałów dźwiękochłonnych.

O dużych sukcesach w podniesieniu higienicznych i sanitarnych warunków pracy oraz usprawnieniu organizacji pracy mówią zdjęcia z placów budowy bloków mieszkalnych, stanowisk roboczych w zakładach

TELEWIZJA
w dniu 5 grudnia 1963 r. CZWARTEK
16.00 TV Kurs Rolniczy. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Co zobaczy my?“ progr. dla dzieci. 17.25 PKP. 17.40 „Historia jedności zespół“, progr. publ. 18.10 „Spotkania z przyszłości“, 18.40 „Wszystkie dni każdego roku“, publicystyka młodzieży. 19.15 „Kamerton“, progr. muz. 19.50 „Dobranoc“, 20.09 Dziennik TV. 20.30 „Kontury“, Mag. public. 21.00 Teatr „Kobra“ — „Już nigdy nie skłamam“, widowisko wg Ludwika Verneuil. 21.55 Dziennik TV.

Z kroniki wypadków

Samochód ciężarowy „Star“, prowadzony przez Mariana K. zderzył się na ul. Jedności Robotniczej w Gdańsku-Oruni z tramwajem roboczym. Zarówno samochód, jak i tramwaj zostały uszkodzone.

Edward B. przejeżdżając „Wartburgiem“ przez torowisko tramwajowe u zbiegu ulicy Grunwaldzkiej i Słowackiego wszedł na torowisko i zderzył się z tramwajem linii nr 2. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

„Lublin“, należący do PTHW nr 1 i prowadzony przez Wojciecha Cz. uderzył na ul. Piwniej w Gdańsku w parkujący „Zuk“ należący do ZURIT. Oba samochody doznały uszkodzeń.